

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 2 września 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi –Widzewa w Łodzi w sprawie z wniosku D. K. z udziałem R. D. o podział majątku wspólnego:

- 1)** ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków D. K. i R. D. wchodzi spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w Ł., wraz z wkładem mieszkaniowym o wartości 189.000 zł;
- 2)** dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że w/w mieszkanie przyznał na wyłączną własność D. K.;
- 3)** tytułem spłaty zasądził od D. K. na rzecz R. D. kwotę 94.500 zł, płatną w terminie jednego roku od dnia uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności;
- 4)** przyznał i nakazał wypłacić z funduszy Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Widzewa w Łodzi na rzecz adwokat H. C. kwotę 4.428 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną wnioskodawczyni z urzędu;
- 5)** w identyczny sposób polecił wypłacić wynagrodzenie w wysokości 4.428 zł adwokat A. M. reprezentującej z urzędu uczestnika;
- 6)** ustalił, że w pozostałym zakresie każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;
- 7)** nakazał pobrać od wnioskodawczyni i uczestnika na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 1.090,35 zł od każdego z nich tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych;
- 8)** nie obciążył wnioskodawczyni i uczestnika pozostałymi kosztami sądowymi.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł uczestnik R. D., skarżąc rozstrzygnięcia zawarte w pkt 2 i 3. W ramach zarzutów apelacyjnych uczestnik powołał się na naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 567 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. i art. 623 k.p.c., co wyrażało się:

- dokonaniem przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującym przyznaniem na wyłączną własność wnioskodawczyni jedynego składnika majątkowego w postaci mieszkania ze spłatą na rzecz uczestnika, bez uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy zgodnie z interesem społeczno – gospodarczym oraz z pominięciem interesu uczestnika i realnych możliwości spłat przez uczestników postępowania;
- dokonaniem przez Sąd I instancji jednostronnej oceny zebranych dowodów poprzez danie wiary wnioskodawczyni, że jest w stanie spłacić uczestnika z połowy majątku wspólnego, podczas gdy z przedstawionych dowodów o dochodach wnioskodawczyni i jej męża wynika, iż nie uzyska ona kredytu na ten cel, przez co nie zaspokoi uczestnika;
- błędem w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że uczestnikowi nie jest potrzebne mieszkanie, bowiem ma zamiar wyjechać za granicę, podczas gdy uczestnik w swoich wyjaśnieniach stwierdził jedynie, że rozważa ewentualny wyjazd zagranicę na rok, ale tylko i wyłącznie do pracy, tak aby mógł szybciej zarobić na spłatę na rzecz wnioskodawczyni.

W konkluzji apelujący przede wszystkim wniósł o zmianę postanowienia w zaskarżonej części drogą przyznania mieszkania na własność uczestnika przy jednoczesnym nałożeniu na niego obowiązku spłaty uczestniczki kwotą

94.500 zł. Natomiast zamieszczony w apelacji wniosek ewentualny opiewał na uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Merytoryczne stanowisko w przedmiocie środka odwoławczego wnioskodawczyni zajęła na rozprawie apelacyjnej w dniu 26 lutego 2016 r., domagając się oddalenia apelacji. Z kolei obaj pełnomocnicy wystąpili o przyznanie nieopłaconych kosztów pomocy prawnej świadczonej uczestnikom z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Wobec tego, iż uwagi i zastrzeżenia skarżącego wiążą się z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną dowodów oraz poczynionymi przezeń ustaleniami faktycznymi, na wstępie zająć się należy tymi właśnie zagadnieniami. Każdorazowo rozpoznanie apelacji rozpoczyna się od odniesienia się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nie obarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Wbrew zarzutom apelującego, Sąd Rejonowy należyście ocenił zgromadzony materiał dowodowy, a w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Umożliwia to Sądowi Okręgowemu przyjęcie tych ustaleń za własne, które przez to stają się integralną częścią poniższych rozważań. Jednocześnie nie ma konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 r., V CKN 348/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40). Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należyście zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z unormowaniami prawnymi mającymi zastosowanie w sprawach o podział małżeńskiego majątku wspólnego. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim Sąd II instancji nie dopatrył się żadnego uchybienia co do art. 233 § 1 k.p.c., przewidującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Na tej płaszczyźnie każdy z apelujących podniósł, iż Sąd niewłaściwie interpretował informacje i dane pozyskane z osobowych źródeł dowodowych oraz dawał wiarę jedynie twierdzeniom oponentki, a podobnego waloru nie nadał własnych twierdzeniom skarżącego. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX Nr 187124. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów

może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychylniej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX Nr 53136).

W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna, ale nie dowolna, odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W istocie rzeczy zastrzeżenia apelującego odnośnie nieprawidłowej oceny dowodów stanowiły jedynie polemikę z logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego wnioskiem Sądu Rejonowego. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają wyraz własnego przekonania Sądu popartego wywodem logicznymi i wewnątrznie spójnym, dlatego w pełni pozostają pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. Oprócz tego uzasadnienie jest kompletne i zawiera wszystkie niezbędne elementy, wobec czego nie sposób dopatrzeć się uchybienia art. 328 § 2 k.p.c.

Na tej płaszczyźnie nie mógł się więc ostać kluczowy zarzut apelacyjny uczestnika dotyczący niewłaściwego dokonania podziału majątku wspólnego, poprzez przyznanie mieszkania wnioskodawczyni. Rolą Sądu w postępowaniu o podział majątku wspólnego jest bowiem doprowadzenie do optymalnego podziału składników tejże masy majątkowej, a zatem podziału, uwzględniającego wszelkie okoliczności mające w tym zakresie znaczenie, w tym w szczególności rodzaj i charakter składników owego majątku, jak też sytuację i interesy wszystkich zainteresowanych podmiotów. Dla prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie postępowania koniecznym jest dostrzeżenie, że wedle regulacji art. 212 § 1 k.c. w ramach sądowego trybu zniesienia współwłasności preferowanym sposobem wyjścia ze wspólności jest podział fizyczny rzeczy. Zgodnie z § 2 art. 212 k.c. dopiero, gdy rzeczy podzielić nie można, może być ona przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Jednocześnie w art. 211 k.c. ustawodawca wskazał przesłanki wyłączające podział rzeczy wspólnej wymieniając sprzeczność podziału z przepisami ustawy lub ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości w następstwie podziału. Na gruncie przytoczonych regulacji w orzecznictwie i doktrynie podkreśla się, iż przy uwzględnieniu regulacji procesowych (art. 622 k.p.c. i art. 623 k.p.c.) należy przyjąć, iż założeniem norm regulujących zniesienie współwłasności jest w pierwszej kolejności uwzględnienie woli uczestników w zakresie sposobu jej zniesienia, jednakże przy braku porozumienia uczestników postępowania dokonuje się zniesienia współwłasności przez fizyczny podział rzeczy (tak SN w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2001 r., V CKN 1436/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52398; w postanowieniu z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 1525/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52541). Powyższe prowadzi do wniosku, iż w sytuacji, gdy zniesienie współwłasności następuje z mocy orzeczenia sądu, powinien on brać pod uwagę przede wszystkim ten sposób wyjścia ze wspólności. Godzi się w tym miejscu zauważyć, iż jednocześnie w judykaturze podnosi się, że preferowany przez ustawodawcę sposób zniesienia współwłasności winien być uwzględniany w pierwszym rzędzie, chyba że nie są nim zainteresowani sami współwłaściciele (por. postanowienie SN z dnia 2 lutego 2001 r., IV CKN 251/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52532), jednak wskazanej zasadzie nie można nadać waloru bezwzględnego. Analiza wypowiedzi orzecznictwa pozwala bowiem wywieść, iż przede wszystkim przy określeniu sposobu zniesienia współwłasności należy uwzględnić całokształt okoliczności mających dla niego znaczenie, jednakże we właściwym wymiarze, uwzględniającym konkretne uwarunkowania specyficzne dla badanego stanu faktycznego, wobec czego sąd w granicach uprawnień wynikających z art. 212 k.c. jest władny, nawet bez zgody uczestników, dokonać samodzielnie wyboru sposobu zniesienia współwłasności stosownego do okoliczności rozpoznawanej sprawy (tak SN w postanowieniu z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 161/82, opubl. baza prawna LEX Nr 142603).

Odnosząc powyższe uwagi ogólne do realiów niniejszej sprawy zasadnym jest stwierdzenie, że wobec ustalonej sytuacji rodzinnej, osobistej i finansowej każdego z uczestników oraz ich postawy w toku postępowania, jako najbardziej racjonalne jawi się przyznanie wnioskodawczyni jedynego składnika majątku wspólnego w postaci mieszkania. Co prawda uczestnik również o to zabiegał, jednakże jego argumenty były w tej sferze o wiele słabsze aniżeli te podnoszone przez wnioskodawczynię. W przedmiotowej sprawie w rachubę nie wchodził bowiem podział rzeczy ani też jej sprzedaż, gdyż każda ze stron chciała zachować prawo własności w dotychczasowym kształcie. Dodatkowo ewentualna sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie licytacji sądowej pociągałaby za sobą deprecjację tego składnika majątkowego, z uwagi na to, że prawdopodobnie zostałby on sprzedany poniżej swojej nominalnej wartości, co oznaczałoby mniej pieniędzy dla obojga zainteresowanych. Pamiętać ponadto trzeba, że do naruszenia wskazanego powyżej przepisu może dojść w przypadku zaniechania ustalenia takich okoliczności, zaniechania ich rozważenia jako przesłanek orzeczenia czy też sprzeczności pomiędzy przesłankami faktycznymi a przyjętym sposobem podziału (postanowienie SN z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 544/97 opubl. baza prawna LEX Nr 738092). Taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie miała zaś miejsca. Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie ustalił bowiem okoliczności faktyczne dotyczące zarówno składników majątku jak i sytuacji wszystkich uczestników postępowania, należycie ocenił ich znaczenie z punktu widzenia sposobu podziału i uwzględniając wszystkie przesłanki orzekł stosownie do art. 212 § 2 k.c. O naruszeniu przez Sąd dyspozycji przedmiotowego przepisu nie może natomiast świadczyć fakt, że R. D., koncentrując się wyłącznie na własnym interesie, inaczej niż Sąd postrzega wagę argumentów zaprezentowanych w postępowaniu przez jego uczestników. Okoliczność ta, wbrew stanowisku skarżącego, nie może bowiem stanowić podstawy do zakwestionowania rozstrzygnięcia, które mieści się w ramach prerogatyw Sądu i pozostaje w zgodzie z dyspozycją art. 212 § 2 k.c. Dokonując wyboru sposobu podziału majątku, Sąd nie może przecież ograniczyć się do uwzględnienia interesu jedynie jednego z zainteresowanych podmiotów i całkowicie pominąć słusne interesy i sytuację wnioskodawczyni. Rozwiązanie przyjęte przez Sąd Rejonowy uznać należy w realiach niniejszej sprawy za optymalne także z punktu widzenia interesów wnioskodawczyni, czego skarżący zdaje się nie zauważać. Wpływ na taką a nie inną decyzję Sądu miało zaś to, że wnioskodawczyni w o wiele większym stopniu jest powiązana z mieszkaniem, choćby z racji tego, że od orzeczenia rozvodu przez cały czas nim zamieszkiwała. Rzeczony lokal zaspakajał więc podstawowe potrzeby socjalno – bytowe wnioskodawczyni i jej rodziny (drugi mąż, pełnoletni syn), wobec czego stwierdzić należy, iż stał się on jej centrum życiowym. Wnioskodawczyni ponosiła ponadto wszelkie opłaty eksploatacyjne oraz czyniła nakłady na lokal, w czym w ogóle nie partycypował uczestnik. Swoje zainteresowanie lokalem wykazał dopiero w toku niniejszej sprawy, choć wcześniej nie zgłaszał na tym tle żadnych uwag ani pretensji. Z tych też przyczyn pozbawienie wnioskodawczyni mieszkania byłoby dla niej zbyt dużą uciążliwością i szykaną, albowiem byłaby ona zmuszona radykalnie przeorganizować całe swoje dotychczasowe funkcjonowanie. Na tym tle pojawiłby się szereg komplikacji związanych chociażby ze znalezieniem nowego lokum i to prawdopodobnie udostępnionego na mniej korzystnych zasadach. Z kolei w przypadku uczestnika brak spornego mieszkania niewiele zmienia jego sytuację, gdyż jak dotąd i tak wynajmował on różne lokale, a poszczególne przeprowadzki nie przysparzały mu żadnych trudności.

Bezpodstawne są także obawy skarżącego odnośnie zagrożenia spłaty obciążającej wnioskodawczynię. Faktem jest wprawdzie to, że wnioskodawczyni znajduje się w nienajlepszej sytuacji finansowo – majątkowej, ponieważ uzyskuje wraz z mężem skromne dochody. Tym samym nie ma ona wystarczających środków pieniężnych na zaspokojenie byłego męża, jednakże to samo przez się nie przekreśla jeszcze możliwości wywiązania się z nałożonego na nią obowiązku pieniężnego. Przede wszystkim wnioskodawczyni ma okres roku na zdobycie potrzebnych funduszy, a w tym zakresie istnieje kilka alternatywnych możliwości. W pierwszej kolejności zasadniczo nie ma przeszkód do zaciągnięcia kredytu. Wyjątkowo bogata oferta rynkowa oraz liberalna postawa banków pozwala na otrzymanie kredytu nawet przez osoby skromnie sytuowane. Oczywiście wysokość dochodów odgrywa tutaj ważną rolę, ale istotne jest także stałość i pewność dochodów, a tak jest w przypadku wnioskodawczyni. Dalej znaczenie ma ilość zobowiązań ciążących na danej osobie, jak również regularność i terminowość ich spłat. Ponadto otrzymywanie przez wnioskodawczynię renty chorobowej nie wyklucza możliwości dodatkowego zarobkowania. Innymi słowy zdobycie funduszy przez wnioskodawczynię jest całkiem realne, czego potwierdzeniem jest jej dotychczasowa postawa, wyrażająca się podjęciem kroków niekierowanych na poznanie oferty bankowej. Kierowane zaś do poszczególnych

instytucji finansowych zapytania spotkały się z przychylną reakcją, gdyż jak wynika z zeznań samej wnioskodawczynie przynajmniej dwa banki są skłonne udzielić kredytu. Nie można też przeoczyć, że wnioskodawczynie może rozważyć skorzystanie z pomocy osób najbliższych, które być może będą gotowe udzielić jej pożyczki. Wreszcie na koniec w rachubę wchodzi podjęcie rozmów i negocjacji z samym uczestnikiem, co do przesunięcia terminu spłaty należności. Takie rozwiązanie jest korzystne nie tylko dla wnioskodawczynie, ale również czyni zadość interesom uczestnika, który zyskuje tą drogą większe gwarancje otrzymania pieniędzy, choć z niewielkim opóźnieniem, zamiast braku spłaty w ogóle.

Konkludując z uwagi na powyższe nie zachodzi potrzeba ingerencji w prawidłowe i słuszne postanowienie, dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do odstąpienia od w/w zasady. W szczególności podkreślić należy, iż w sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego. W postępowaniu tym strony są także w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych (postanowienie SN z dnia 23 października 2013 r., IV CZ 74/13, opubl. baza prawna LEX).

Natomiast kierując się unormowaniami zawartymi w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszeni przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (tekst jednolity Dz. U. z 2013 poz. 461), Sąd Okręgowy przyznał i nakazał wypłacić z funduszy Skarbu Państwa adw. H. C. i adw. A. M. kwoty po 2.214 zł (stawka podstawowa – 1.800 zł + podatek VAT – 414 zł) dla każdej z nich, ponieważ obie urzędowo stawały na gruncie postępowania drugo-instancyjnego, reprezentując odpowiednio wnioskodawczynie i uczestnika.